„Dziczy Chef Kuchni” w Golądkowie

→str. 3

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

17 marca 2026 Nr 10 (1384)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

reklama...

Konsultacje społeczne w sprawie budowy linii kolejowej Zegrze – Przasnysz

Około 200 osób, mieszkańców gminy Pułtusk, Winnica oraz Pokrzywnica obecnych było na spotkaniu konsultacyjnym, poświęconym projektowanej linii kolejowej Zegrze – Przasnysz.

Chciałbym być inspiracją...

→str. 8

Przyszli najemcy z ul. Tysiąclecia 2A żądają wyjaśnień

→str. 2

reklama...

Praca w samorządzie – pomagamy zachować najwyższe standardy

→str. 4

eprasa.pl c511ac5735

Przyszli najemcy z ul. Tysiąclecia 2A żądają wyjaśnień

- Mieszkańcy Pułtuska tracą cierpliwość i piszą do Burmistrz oraz do Zarządu SIM

Mieszkańcy Pułtuska zakwalifikowani do przydziału lokali w nowej inwestycji przy ul. Tysiąclecia 2A w piątek 13 marca złożyli oficjalne pismo do Burmistrz Miasta Pułtusk Beaty Jóźwiak, a także do Zarządu spółki Sim Północne Mazowsze. W związku z wielomiesięcznym przesuwaniem terminu przekazania kluczy i brakiem jasnych komunikatów ze strony ratusza oraz spółki SIM Północne Mazowsze, przyszli najemcy domagają się transparentności. Publikujemy pełną treść pytań skierowanych do władz miasta oraz do SIM.

Wniosek o udzielenie informacji dotyczących inwestycji mieszkaniowej przy ul. Tysiąclecia 2A w Pułtusku do Burmistrz Miasta Pułtusk

Szanowna Pani Burmistrz,
My, niżej podpisani mieszkańcy zakwalifikowani do przydziału lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Tysiąclecia 2A w Pułtusku, zwracamy się z uprzejmą prośbą o przedstawienie aktualnych informacji dotyczących realizacji inwestycji mieszkaniowej prowadzonej przez SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o.
Z posiadanych przez nas informacji wynika, że budynek uzyskał już pozwolenie na użytkowanie, jednak pomimo tego lokale nie zostały dotychczas przekazane do dyspozycji Gminy Pułtusk, a tym samym przyszłym najemcom.
Pragniemy jednocześnie podkreślić, że od momentu wskazania lokali dla przyszłych najemców minęło już kilka miesięcy, a termin przekazania mieszkań był kilkukrotnie przesuwany. Dla wielu osób znajdujących się na liście przyszłych najemców sytuacja ta jest bardzo trudna życiowo. Część mieszkańców znajduje się w szczególnie trudnych warunkach mieszkaniowych lub w sytuacji niepewności co do dalszego miejsca zamieszkania.
Brak jednoznacznych informacji oraz przedłużający się czas oczekiwania powodują narastające poczucie niepewności oraz utrudniają planowanie podstawowych spraw życiowych. W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:
Jaka jest dokładna przyczyna nieprzekazania lokali mieszkalnych przez SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. na rzecz Gminy Pułtusk?
Czy pomiędzy Gminą Pułtusk a SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. istnieje spór finansowy dotyczący realizacji inwestycji, a jeśli tak – jaka jest jego wysokość oraz czego dokładnie dotyczy?
Czy Gmina Pułtusk naliczyła lub zamierza naliczyć kary umowne z tytułu nieprzekazania lokali w terminie wynikającym z wcześniejszych ustaleń?
Czy Gmina Pułtusk podjęła kroki prawne w celu zobowiązania SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. do przekazania lokali mieszkalnych?
Czy istnieje przewidywany termin zakończenia rozliczeń pomiędzy stronami oraz przekazania mieszkań do dyspozycji gminy i przyszłych najemców?
Czy Gmina Pułtusk podejmuje działania mające na celu zabezpieczenie interesów osób zakwalifikowanych do przydziału lokali w tej inwestycji?
Z jakiego powodu odwoływane są spotkania z Panią Burmistrz dla osób zakwalifikowanych jako przyszli najemcy lokali w tej inwestycji oraz czy planowane jest wyznaczenie nowego terminu takiego spotkania?
Zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.
Jednocześnie prosimy o potraktowanie niniejszego pisma jako wniosku o udostępnienie informacji publicznej oraz przekazanie odpowiedzi w sposób umożliwiający ich udostępnienie zainteresowanym mieszkańcom.
Jednocześnie informujemy, że z uwagi na długotrwałe oczekiwanie na przekazanie lokali oraz brak jednoznacznych informacji dotyczących dalszego przebiegu sprawy, mieszkańcy będą na bieżąco monitorować działania podejmowane w tej kwestii.
Liczymy na transparentne i rzetelne przedstawienie aktualnej sytuacji oraz dalszych planowanych kroków ze strony Gminy Pułtusk.

Zarząd SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o.

Szanowni Państwo,
My, niżej podpisani mieszkańcy zakwalifikowani do przydziału lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Tysiąclecia 2A w Pułtusku, zwracamy się z uprzejmą prośbą o przedstawienie aktualnych informacji dotyczących inwestycji realizowanej przez SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o.
Z posiadanych przez nas informacji wynika, że budynek uzyskał już pozwolenie na użytkowanie, jednak pomimo tego lokale nie zostały dotychczas przekazane do dyspozycji Gminy Pułtusk, a tym samym przyszłym najemcom. Pragniemy podkreślić, że od momentu wskazania lokali dla przyszłych najemców minęło już kilka miesięcy, a termin przekazania mieszkań był kilkukrotnie przesuwany. Dla wielu osób znajdujących się na liście przyszłych najemców sytuacja ta jest bardzo trudna życiowo, gdyż część mieszkańców znajduje się w szczególnie trudnych warunkach mieszkaniowych lub w sytuacji niepewności co do dalszego miejsca zamieszkania.
W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:
Z jakiego powodu lokale mieszkalne

eprasa.pl c511ac5735

Dziczyzna w roli głównej! II edycja konkursu „Dziczy Chef Kuchni" w Golądkowie

W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie po raz drugi zapachniało lasem. W piątek, 13 marca, odbył się finał Międzyszkolnego Konkursu Kulinarnego „Dziczy Chef Kuchni", który przyciągnął najzdolniejszych adeptów sztuki gotowania ze szkół gastronomicznych regionu. Wydarzenie promuje wykorzystanie dziczyzny – mięsa naturalnego, zdrowego i głęboko zakorzenionego w polskiej kulturze łowieckiej.

Od godziny 9:00 szkolne pracownie zamieniły się w profesjonalne areny zmagań. Dwuosobowe zespoły uczniowskie miały za zadanie przygotować dania, które zachwycą jury nie tylko smakiem, ale także nowoczesną prezentacją i techniką wykonania. Młodzi kucharze mierzyli się z wymagającym tematem dziczyzny. Pod czujnym okiem jury uczniowie udowodnili, że mięso z jelenia czy sarny można przyrządzić w sposób nowoczesny, lekki i niezwykle efektowny. Do rywalizacji o miano najlepszych stanęło **siedem dwuosobowych drużyn** z regionu, wśród nich pułtuskie szkoły - Zespół Szkół im. Bolesława Prusa oraz ZSCKR w Golądkowie. Ich zmagania oceniało jury w składzie: Marzena Krakowska - Wiceprezes Zarządu ZM „Lenarcik", Tomasz Siedlecki - szef kuchni w hotelu „Warszawianka", Michał Jasiński - Wójt Gminy Karniewo, Jakub Dudek - Wójt Gminy Płoniawy Bramura. Poziom był niezwykle wyrównany, jednak ostatecznie triumfował Zespół Szkół im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w **Malinowie, broniąc tytułu „Dziczego Chefa Kuchni" sprzed roku.** Sukces tegorocznego konkursu to efekt silnego partnerstwa. Wydarzenie zostało zorganizowane przez **ZSCKR w Golądkowie** we współpracy z **Zarządem Okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie**. Dzięki tej kooperacji młodzi adepci sztuki kulinarnej mieli okazję pracować na najwyższej jakości surowcu, ucząc się szacunku do tradycji łowieckich i zdrowej polskiej żywności. Inicjatywa zyskała szerokie wsparcie lokalnych włodarzy. Partnerami przedsięwzięcia zostały m.in. **Gmina Płoniawy-Bramura** oraz **Gmina Karniewo**, co podkreśla znaczenie konkursu dla integracji i promocji całego powiatu oraz okolic. O zaplecze produktowe zadbał również znany w regionie **Zakład Mięsny Lenarcik**.

Kamila Rud-Koluch
reporter@pultusk24.pl

w budynku przy ul. Tysiąclecia 2A nie zostały dotychczas przekazane do dyspozycji Gminy Pułtusk?
Czy pomiędzy SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. a Gminą Pułtusk istnieje spór finansowy dotyczący realizacji inwestycji, a jeśli tak – czego dokładnie dotyczy?
Czy prowadzone są obecnie rozmowy lub negocjacje w sprawie zakończenia rozliczeń pomiędzy stronami?
Czy SIM Północne Mazowsze Sp. z o.o. przewiduje termin przekazania lokali mieszkalnych do dyspozycji Gminy Pułtusk?
Czy istnieją okoliczności formalne lub prawne, które uniemożliwiają obecnie przekazanie mieszkań przyszłym najemcom?
Zwracamy się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.
Jednocześnie informujemy, że z uwagi na długotrwałe oczekiwanie na przekazanie lokali oraz brak jednoznacznych informacji dotyczących dalszego przebiegu sprawy, mieszkańcy będą na bieżąco monitorować działania podejmowane w tej kwestii.
Liczymy na transparentne przedstawienie aktualnej sytuacji oraz wskazanie możliwego terminu rozwiązania obecnej sytuacji.

eprasa.pl c511ac5735

Praca w samorządzie – pomagamy samorządowcom zachować najwyższe standardy

W ostatnim czasie pojawiło się wiele kontrowersji wokół zatrudnienia nowych pracowników i awansów w instytucjach samorządowcach. W związku z powstaniem nowej koalicji PSL – PiS związane z tymi partiami osoby (także rodzinnie) otrzymują stanowiska bądź awansują. Oczywiście jest i tak, że niektórzy odchodzą. Sprawa jest jasna i klarowna, jeśli chodzi o stanowiska kierownicze – tu decydują rady, jak np. powołując nowego starostę i członków zarządu powiatu. Sprawa nie jest jednak oczywista w przypadku stanowisk urzędniczych – po mieście krążą plotki o zatrudnianiu znajomych „królika".

Ponieważ udaje nam się potwierdzić niektóre te informacje, publikujemy je w naszych mediach. I spotykamy się z krytyką! Z drugiej strony wielu mieszkańców Pułtuska oczekuje publikacji całej siatki rodzinnych powiązań w wszystkich instytucjach podległych samorządom. Kto, gdzie zatrudnił syna, żonę, męża, córkę, etc.

Ponieważ uważamy, że każde wolne stanowisko urzędnicze powinno być obsadzone przez najlepszą z chętnych osobę, jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami pełnej jawności procesu rekrutacyjnego. Dlatego na prośbę naszych Czytelników przedstawiliśmy pułtuskim samorządom propozycję współpracy przy naborze nowych pracowników w instytucjach samorządowych. Mamy sygnały od zawiedzionych mieszkańców, że ogłoszenia o naborze zarówno w Starostwie jaki i Urzędzie Miejskim nie są zamieszczane tak, aby jak największa ilość osób się o nich dowiedziała. Ogłoszenia te są publikowane na BIP, a siłą rzeczy nie są to miejsca w intrenecie tak poczytne jak portal

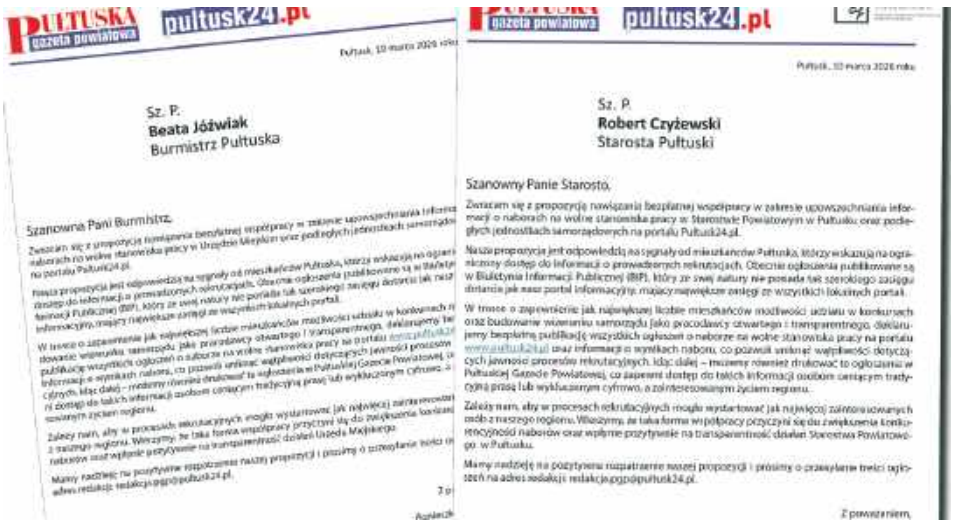
PUŁTUSKA gazeta powiatowa pultusk24.pl

Pułtusk, 10 marca 2026 roku

Sz. P.
Beata Jóźwiak
Burmistrz Pułtuska

Szanowna Pani Burmistrz,

Zwracam się z propozycją nawiązania bezpłatnej współpracy w zakresie upowszechniania informacji o naborach na wolne stanowiska pracy w Urzędzie Miejskim oraz podległych jednostkach samorządowych na portalu Pultusk24.pl.

Nasza propozycja jest odpowiedzią na sygnały od mieszkańców Pułtuska, którzy wskazują na ograniczony dostęp do informacji o prowadzonych rekrutacjach. Obecnie ogłoszenia publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), który ze swej natury nie posiada tak szerokiego zasięgu dotarcia jak nasz portal informacyjny, mający największe zasięgi ze wszystkich lokalnych portali.

W trosce o zapewnienie jak największej liczbie mieszkańców możliwości udziału w konkursach oraz budowanie wizerunku samorządu jako pracodawcy otwartego i transparentnego, deklarujemy bezpłatną publikację wszystkich ogłoszeń o naborze na wolne stanowiska pracy na portalu www.pultusk24.pl oraz informacji o wynikach naboru, co pozwoli uniknąć wątpliwości dotyczących jawności procesów rekrutacyjnych. Idąc dalej – możemy również drukować to ogłoszenia w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej, co zapewni dostęp do takich informacji osobom ceniącym tradycyjną prasę lub wykluczonym cyfrowo, a zainteresowanym życiem regionu.

Zależy nam, aby w procesach rekrutacyjnych mogli wystartować jak najwięcej zainteresowanych osób z naszego regionu. Wierzymy, że taka forma współpracy przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności naborów oraz wpłynie pozytywnie na transparentność działań Urzędu Miejskiego w Pułtusku.

Mamy nadzieję na pozytywne rozpatrzenie naszej propozycji i prosimy o przesyłanie treści ogłoszeń na adres redakcji: redakcja@pultusk24.pl.

Z poważaniem,

Pułtusk, 10 marca 2026 roku

Sz. P.
Robert Czyżewski
Starosta Pułtuski

Szanowny Panie Starosto,

Zwracam się z propozycją nawiązania bezpłatnej współpracy w zakresie upowszechniania informacji o naborach na wolne stanowiska pracy w Starostwie Powiatowym w Pułtusku oraz podległych jednostkach samorządowych na portalu Pultusk24.pl.

Nasza propozycja jest odpowiedzią na sygnały od mieszkańców Pułtuska, którzy wskazują na ograniczony dostęp do informacji o prowadzonych rekrutacjach. Obecnie ogłoszenia publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), który ze swej natury nie posiada tak szerokiego zasięgu dotarcia jak nasz portal informacyjny, mający największe zasięgi ze wszystkich lokalnych portali.

W trosce o zapewnienie jak największej liczbie mieszkańców możliwości udziału w konkursach oraz budowanie wizerunku samorządu jako pracodawcy otwartego i transparentnego, deklarujemy bezpłatną publikację wszystkich ogłoszeń o naborze na wolne stanowiska pracy na portalu www.pultusk24.pl oraz informacji o wynikach naboru, co pozwoli uniknąć wątpliwości dotyczących jawności procesów rekrutacyjnych. Idąc dalej – możemy również drukować to ogłoszenia w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej, co zapewni dostęp do takich informacji osobom ceniącym tradycyjną prasę lub wykluczonym cyfrowo, a zainteresowanym życiem regionu.

Zależy nam, aby w procesach rekrutacyjnych mogli wystartować jak najwięcej zainteresowanych osób z naszego regionu. Wierzymy, że taka forma współpracy przyczyni się do zwiększenia konkurencyjności naborów oraz wpłynie pozytywnie na transparentność działań Starostwa Powiatowego w Pułtusku.

Mamy nadzieję na pozytywne rozpatrzenie naszej propozycji i prosimy o przesyłanie treści ogłoszeń na adres redakcji: redakcja@pultusk24.pl.

Z poważaniem,

www.pultusk24.pl. Niestety, ale obydwa samorządy nie podpisały z nami umowy na publikację materiałów informacyjnych na naszym portalu. W tej sprawie prowadzimy odpowiednie działania, ale nie obrażamy się i wszędzie, gdzie tylko trzeba, wspieramy samorządowców. Dlatego złożyliśmy zarówno Pani Burmistrz jak i Panu Staroście propozycję – **wszystkie ogłoszenia o naborze na wolne stanowiska pracy będziemy publikowali bezpłatnie na www.pultusk24.pl.** Zależy nam bowiem, aby w konkursach na te stanowiska miało szansę wystartować jak najwięcej mieszkańców Pułtuska i miejscowości z terenu powiatu pułtuskiego, zainteresowanych pracą w urzędach i jednostkach samorządowych.

Mamy nadzieję, że taka propozycja spotka się z pozytywnym odzewem. Równocześnie deklarujemy też, że będziemy publikować informacje o wynikach naboru, co wpłynie pozytywnie na transparentność i unikniemy zarzutów, że nie o wszystkich nowo zatrudnionych piszemy.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Odszedł wielki społecznik Mieczysław Waleśkiewicz

9 marca b.r. w wieku 89 lat, odszedł Mieczysław Waleśkiewicz, wieloletnie Prezes Powiatowego Koła Pszczelarzy w Pułtusku. Był on postacią nierozerwalnie związaną z naszym regionem, co w 2008 roku zostało uhonorowane medalem „Za zasługi dla Miasta Pułtuska".

Jako prezes Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Twórczość Kurpiowska", Pan Mieczysław stał się ambasadorem tradycji Puszczy Białej. Pod jego wodzą Pułtusk tętnił życiem kulturalnym, goszcząc delegacje z kraju i ze świata. Jednak jego działalność wykraczała daleko poza kulturę – aktywnie wspierał budowę szpitala, zabiegał o meliorację gruntów w Grominie oraz odegrał kluczową rolę w pozyskaniu środków na gazyfikację miasta oraz budowę budynku przy ul. Piotra Skargi.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 12 marca w czwartek, w Kościele Parafialnym pw. Miłosierdzia Bożego na Popławach. Śp. Mieczysław Waleśkiewicz został pochowany na pierwszym cmentarzu.

A. Morawska

reklama

eprasa.pl c511ac5735

pultusk24.pl PUŁTUSKA gazeta powiatowa wspieramy ciekawe inicjatywy Pułtuszczan

eprasa.pl c511ac5735

„Kuter „Pułtusk" poszedł na dno"

Przez ćwierć wieku był nieodłącznym elementem narwiańskiego, pułtuskiego krajobrazu. W minioną sobotę zatonął!

Tak skończył kuter "Pułtusk"

Wybudowany przez stocznię rzeczną w Kijowie kuter dotarł do Pułtuska w 1990 roku. Jak opowiadał jego wieloletni kapitan – nieodżałowany wodniak i „narwiak" Grzegorz Śniadowski – „Pułtusk", wraz z bliźniaczym kutrem „Wyszków", został z niewiadomych przyczyn przetransportowany koleją aż do Szczecina. Stamtąd oba kutry popłynęły Odrą, Notecią, Wisłą i Kanałem Żerańskim na Jezioro Zegrzyńskie.

Tam ich drogi się rozeszły. „Pułtusk" popłynął do Pułtuska, a „Wyszków" do Wyszkowa. Ten drugi po kilku latach zmienił port macierzysty i przeniósł się na Bug do Drohiczyna, gdzie pływa do dziś pod zmienioną nazwą „Drohiczyn".

„Pułtusk" przez blisko ćwierć wieku pływał po Narwi w Pułtusku i okolicach. Najdalsza jego wyprawa prowadziła aż na Mazury. Wszystko zmieniła jednak poważna awaria silnika, która unieruchomiła jednostkę w porcie. Do tego czasu kuter stał się nieodłącznym elementem narwiańskiego krajobrazu. Pływał na patrole, uczestniczył w akcjach, a także przewodził paradzie łodzi podczas wielu edycji Wianków.

Jakiś czas po awarii na zawsze odpłynął również jego kapitan – Grzegorz Śniadowski. Od tego momentu kuter już tylko niszczał w porcie.

Kolejna mroźna zima i lód sprawiły, że rdzewiejące burty w końcu gdzieś puściły. Woda wdarła się do środka i dziś przed południem kuter „Pułtusk" poszedł na dno.

Kuter, podobnie jak port i znajdujący się obok budynek, należał do Wód Polskich – państwowej instytucji zarządzającej wodami śródlądowymi. Tak jak kuter, tylko może nieco wolniej, niszczeje również budynek, który powoli staje się kolejnym symbolem pułtuskiego marazmu. Coraz bardziej upodabnia się do koszar. PGP i pultusk24 jako jedyne reagowały na ten stan rzeczy. Pisaliśmy do Wód Polskich z prośbą o zadbanie o budynek. Niestety już drugą zimę stoi on nieogrzewany, a jego stan systematycznie się pogarsza.

Oczywiste jest, że obiekt – podobnie jak kuter – nie należy do samorządu, więc władze miejskie nie mogą bezpośrednio nim zarządzać. Mając jednak w pamięci to, co stało się z naszymi koszarami, wydaje się jasne, że gospodarz miasta dysponuje narzędziami i możliwościami perswazji, by skłonić właściciela do zadbania o obiekt znajdujący się w samym centrum miasta.

Warto dodać, że leżący dziś na dnie kuter to jedyna jednostka pływająca nosząca dumną nazwę naszego miasta,

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Kuter "Pułtusk" dzielnie służył podczas pułtuskich Wianków

Dawno temu gdzieś na Gnojnie

Za sterem nieodżałowany Grzegorz Śniadowski

reklama

eprasa.pl c511ac5735

Konsultacje społeczne w sprawie budowy linii kolejowej Zegrze – Przasnysz

Około 200 osób, mieszkańców gminy Pułtusk, Winnica oraz Pokrzywnica obecnych było na spotkaniu konsultacyjnym, poświęconym projektowanej linii kolejowej Zegrze – Przasnysz.

Konsultacje, zgodnie z harmonogramem, w Pułtusku odbyły się w czwartek 12 marca w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi. Przedstawiciele projektanta oraz samorządowcy omówili techniczne i planistyczne aspekty inwestycji, która ma połączyć powiaty legionowski, pułtuski, makowski i przasnyski. Wzięli w nich udział również samorządowcy z gmin: Pułtusk, Pokrzywnica, Winnica, wraz z liderem projektu – Arturem Borkowskim, Burmistrzem Miasta i Gminy Serock.

Podobnie jak na konsultacjach w innych miastach, mieszkańcy licznie zgłaszali swoje uwagi. Przed ostatecznym zatwierdzeniem tras jest jeszcze możliwość zgłaszania uwag i opinii do przedstawionych wariantów przebiegu linii do 23 marca 2026 r.za pośrednictwem dedykowanej platformy internetowej pod adresem: https://www.lk28.mostykatowice.com/.

Harmonogram opracowania dokumentacji projektowej:

Opracowanie Koncepcji Programowo-Przestrzennej – lipiec 2026

Opracowanie Projektu Budowlanego – III kw. 2027

Opracowanie Projektu Wykonawczego – II kw. 2029

Opracowanie Materiałów Przetargowych dla robót – III kw. 2029

Głównym założeniem projektu jest budowa nowej linii kolejowej, która umożliwi bezpośrednie połączenie Przasnysza i Pułtuska z Warszawą. W efekcie ma powstać ok. 73 km jednotorowej (częściowo dwutorowej) zelektryfikowanej linii kolejowej z 11 punktami obsługi podróżnych w miejscowościach: Skubianka Kolonia (Jadwisin), Serock, Wierzbnica, Łubienica Superunki, Jeżewo Pułtuskie, Pułtusk, Pułtusk Północny, Kleszewo, Maków Maz., Szlasy Bure, Przasnysz.

Planowany czas przejazdu: Przasnysz – Warszawa – ok. 76 min, Przasnysz – Zegrze – ok. 50 min, budowa 11 punktów obsługi podróżnych (Skubianka Kolonia (Jadwisin), Serock, Wierzbnica, Łubienica Superunki, Jeżewo Pułtuskie, Pułtusk, Pułtusk Północny, Kleszewo, Maków Maz., Szlasy Bure, Przasnysz),

Wartość całego projektu opiewa na 306 023 000,00 PLN, z czego 206 120 000,00 PLN stanowi dofinansowanie z budżetu państwa. Inwestycja realizowana jest przy wsparciu funduszy unijnych (FEnIKS, CEF, KPO, Polska Wschodnia) oraz we współpracy z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Inwestorem Programu Kolej+ jest PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. wykonawcą Mosty Katowice, Infrares.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

reklama

eprasa.pl c511ac5735

Chciałbym być inspiracją...

W Jego planach… medycyna, ale ma marzenie, przy którym bycie lekarzem jest, jak sam mówi, „przyziemne”… Chce zostać radnym, bo obecnie Pułtusk nie jest perspektywą dla młodych osób. Wygrał konkurs Enea Akademia Talentów, wspierający stypendiami utalentowanych uczniów i część pieniędzy przeznaczy na... szalki Petriego. Planuje badania mikrobiologiczne o występowaniu bakterii w szkole, aby sprawdzić, czy wpływają one na zdrowie i koncentrację. Leci na Maltę by szkolić (i tak znakomity) angielski. Gra na pianinie. Zachwycająco śpiewa. Niedługo wystawia z grupą teatralną musical. W grudniu „na spontanie” zrobił sobie prezent i… przekłuł ucho. Nie wyklucza minimalistycznego tatuażu z filozoficzną sentencją…„Jest jedno życie i chcę je spędzić jak najlepiej” – tym kieruje się w swoim życiu. Jest też coś, co bardzo chciałby powiedzieć swojemu bratu, a nigdy tego nie zrobił… Zapraszam na rozmowę z Maciejem Pietrzykowskim. Czternastolatkiem. Uczniem ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 3 im. T. Kościuszki w Pułtusku.

Maciek! Gratulacje od naszego redakcyjnego zespołu! Jesteś finalistą ENEA Akademia Talentów. Wygrałeś to stypendium w kategorii „Zaangażowanie społeczne”!

Dziękuję! Stypendium popularne jest w Wielkopolsce, na Mazowszu mało osób o nim wie. Dwa lata temu powiedziała mi o nim pani Dorota Sobocińska, która wcześniej uczyła mojego brata. On również dostał stypendium od tej samej fundacji, z taką różnicą, że udało mu się to za pierwszym razem. Brat jest dla mnie inspiracją i motywacją do tego, żeby się nie poddawać.

Twoja „historia” dotycząca stypendium sięga 2023 roku. Powiedz co działo się zanim nagrodę dostałeś.

To było w 2023 roku… Nie rozumiałem wtedy kompletnie idei tego stypendium. Nie wiedziałem na czym ono polega. Wiedziałem tylko tyle, że muszę wypełnić jakiś formularz, podać dane, wskazać swoje osiągnięcia. Za pierwszym razem, kiedy go wypełniłem, trochę podpaliłem się na to stypendium, myślałem, że na pewno je dostanę. Ale niestety… Nie udało się. I trochę się tym załamałem. Jednak w kolejnym roku ponownie wysłałem zgłoszenie. Byłem wtedy bardziej świadomy tej decyzji. Dopuszczałem do siebie też taką myśl, że mogę po raz kolejny ponieść porażkę. Ale udało się i przeszedłem pierwszy etap. To spowodowało, że znów zacząłem mieć pewność, że przejdę także drugi… Nagrałem zgodnie z wymogami 2-minutowy filmik, w którym opowiadałem o swoich osiągnięciach i motywowałem dlaczego to właśnie mnie należy się stypendium. Filmik był chyba jednak zbyt prosty i do nagrody zabrakło mi punktów. Konkurowałem z warszawskimi szkołami, które są duże i tych głosów miały bardzo dużo. Niektóre osoby miały po kilka tysięcy. A ja uzbierałem ponad tysiąc, co i tak było dużo, jak na miasto takie jak Pułtusk.

Nie poddałeś się. Przystąpiłeś do walki o stypendium po raz trzeci.

Pewnego dnia przeglądałem sobie galerię zdjęć i przypomniało mi się stypendium. Postanowiłem zobaczyć, kiedy można wypełnić formularz i okazało się, że jest aktywny! To był pierwszy dzień, kiedy można go było wypełnić! Stwierdziłem, że nie powiem nikomu, ale wyślę go kolejny raz. Sam poskanowałem dyplomy, wypełniłem dane i wysłałem. Czekałem dwa miesiące na informację czy przeszedłem pierwszy etap. I go przeszedłem! Wtedy już musiałem poinformować rodziców, bo e-mail przychodził na pocztę mamy. Zresztą dzwonili do mamy, żeby potwierdzić mój udział. Więc nie miałem wyjścia… Także najpierw dowiedzieli się rodzice, później poinformowałem p. Annę Kamińską, moją nauczycielkę.

Znów musiałeś przygotować film o sobie. Tym razem miałeś zupełnie inny pomysł na scenariusz...

Tak. Pokazałem w nim, jak postrzegają mnie sami nauczyciele. Nauczycielka, pani Anna Kamińska powiedziała, że jestem bardzo dobrym uczniem, angażuję się, podała przykłady mojej działalności, moje cechy charakteru z perspektywy nauczyciela. Wykazałem się w nim też swoją kreatywnością, np. pojechałem do lasu, gdzie opowiedziałem o unijnej akcji sadzenia drzew, zamieściłem w nim moje występy z różnych uroczystości, konkursów, udział w Szlachetnej Paczce. Naprawdę bardzo dużo rzeczy. Filmik dostępny jest na YouTube. Zachęcam wszystkich do obejrzenia.

O tym, że wygrałeś stypendium dowiedziałeś się w ostatnich dniach lutego 2026 r.

Była akurat lekcja chemii, kiedy zadzwonił telefon!

Ile osób ubiegało się o to wyróżnienie?

Około 2 tysięcy uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Moja kategoria jest najbardziej oblegana. „Zaangażowanie społeczne” jest najbardziej uniwersalne. Także konkurencja była duża I ciężko się było przebić, szczególnie przez pierwszy etap.

Angielski był wysoko punktowany podczas ubiegania się o stypendium.

Na szczęście płynnie mówię w tym języku. Zawdzięczam to swoim nauczycielom Amirowi, który jest native spikerem i Michałowi Mitkowskiemu, mojemu najlepszemu nauczycielowi angielskiego w podstawówce. Ciśnie nas jako uczniów, żebyśmy znali ten język, dba o naszą gramatykę, słownictwo. Kompozycja tych dwóch nauczycieli jest niesamowita!

W formularzu zgłoszeniowym i na filmie musiałeś zamieścić informacje o swoich dokonaniach. Powiedz nam o nich…

Od wielu lat biorę udział „Wyścigu po historię”, konkursie historyczno-sprawnościowym. Można mnie kojarzyć jako wokalistę, osobę, która występuje publicznie, bo nie tylko śpiewam, ale też gram na pianinie, zajmuję się aktorstwem. Obecnie, razem z moją grupą teatralną, na czele z panią Karoliną Ambroziak, przygotowuję musical. Nie chcę na razie zdradzać szczegółów, ale będzie to przedstawienie polskich legend, w mistycznym stylu. Fragmenty przedstawienia będzie można zobaczyć pod koniec maja tego roku, a pod koniec czerwca nasz autorski musical przedstawimy publiczności w całości w MCKiS w Pułtusku.

Twój plan dnia jest zapełniony nauką, śpiewem, teatrem, badaniami, konkursami… Masz czas na odpoczynek?

Nauka jest dla mnie formą odpoczynku. Niektórzy nie potrafią tego zrozumieć. Przez to ścieram się z krytyką, z dużym hejtem w szkole niemal codziennie. Niektórzy na przykład nie rozumieją, że mężczyźni mogą śpiewać, uważają to za niedopuszczalne, absurdalne, wręcz za inną planetę!… Poza nauką lubię spędzać czas z przyjaciółmi, ale lubię też być sam. Potrafię czerpać radość z siedzenia w domu i słuchania muzyki. Kocham Queen, Depeche Mode, który jest ulubionym zespołem mojego taty, słucham rocka z lat 60, 70, 80, 90. Oglądam też Netflixa.

Jesteś bardzo zajętym młodym człowiekiem, a chcesz jeszcze zostać… radnym!

Tak. Historia z tym związana rozpoczęła się od mojej mamy. Pewnego razu przyszedłem do domu, a moja mama mówi – „Maciek widziałeś na FB, że można zostać radnym?”. Ja interesuję się polityką, jest to taka rzecz, z którą nie chciałbym wiązać przyszłości, ale uważam, że jest to bardzo ważne wiedzieć, co się dzieje na świecie i jako młoda osoba chciałbym mieć wpływ na zmianę w mieście. Dlatego będę startował w wyborach, chociaż mam sporą konkurencję. Bardzo chciałbym zostać radnym, bo jako młoda osoba mam realną szansę zmienić coś w mieście, żeby młodzi ludzie nie byli ignorowani. Żeby zmienić miasto Pułtusk, aby było bardzie otwarte dla młodych. Nie chciałbym bowiem nikogo oszukiwać… Miasto Pułtusk nie jest perspektywą dla młodych osób. Ja nie wiążę z tym miastem przyszłości. Tu nie mam szans na studiowanie medycyny, nie mam też szansy na samorozwój. Chciałbym dofinansowania do szkół, dania mi możliwości odniesienia się do inwestycji w gminie Pułtusk. Uważam

eprasa.pl c511ac5735

Miłosz i Kazimierz - Mistrzami Matematyki 2026!

Szesnaścioro uzdolnionych matematycznie dzieci z placówek miasta i gminy Pułtusk odebrało dyplomy i nagrody za udział w 12. edycji konkursu matematycznego „Kangurek". Dzień tego wydarzenia był nieprzypadkowy. Odbył się bowiem 12 marca w Międzynarodowym Dniu Matematyki. Dzieci, rodzice, zaproszeni goście i nauczyciele spotkali się w Przedszkolu Miejskim Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku.

10 marca maluchy miały trochę stresu, bo pisały test matematyczny, za to 12 marca składał się już z samych przyjemności. Dzieci odebrały gratulacje, podziękowania i nagrody. Było przyjęcie z uwielbianymi przez nie babeczkami marchewkowymi, a żeby było „wesoło, przyjemnie i fajnie, żeby dzieci się rozweseliły i troszkę uśmiechnęły" - jak powiedziała dyrektor przedszkola Lidia Sadowska - koledzy i koleżanki z grupy „Stokrotki", razem z ciocią Małgosią, przygotowały część artystyczną z wierszykami i piosenkami.

Wszyscy uczestnicy Kangurka okazali się mistrzami matematycznymi, a mistrzami nad… mistrzami zostali **Miłosz i Kazimierz.**

Wszystkim dzieciom gratulujemy!

A oto szczegółowe wyniki **XII MIĘDZYPRZEDSZKOLNEGO KONKURSU MATEMATYCZNEGO KANGUREK 2026** - *Matematyka? Prosta sprawa! Kangur to przygoda i zabawa.*

Max ilość punktów do zdobycia: 33 pkt.

JURY:

Ewa Jabłońska – emerytowany nauczyciel matematyki

Jagoda Grabowska – Przewodnicząca Rady Rodziców PM4

Lidia Sadowska – Dyrektor PM4

III miejsce:

Tymoteusz Czyżewski – PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 4 Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI **– 31 pkt.**

II miejsce:

Jakub Wultański – PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 IM. KLAUDYNY POTOCKIEJ **– 32 pkt.**

Jerzy Myszor – PUBLICZNE PRZEDSZKOLE I ŻŁOBEK KIDS' ACADEMY **– 32 pkt.**

I miejsce: Tytuł: MISTRZA MATEMATYKI 2026

Miłosz Traczyk – PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 5 Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI **– 33 pkt.**

Kazimierz Kozłowski – PRZEDSZKOLE MIEJSKIE NR 4 Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI **– 33 pkt.**

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

---

ze dobrą decyzja było wprowadzenie budżetu obywatelskiego. Myślałem nad złożeniem własnego projektu. Chciałbym stworzyć wybieg dla psów, takie miejsce byłoby szansą, żeby pies bezpiecznie spędził czas na świeżym powietrzu.

Ile wynosi stypendium?

Dostałem 5 tysięcy na samorozwój.

Na co je przeznaczysz?

Na pewno na kurs językowy na Malcie, na język angielski. Jest to kurs ośmiodniowy, który bardzo pomoże mi się rozwinąć. Będę się tam uczył w maltańskiej szkole i zwiedzał. Wylatuję 18 lipca. Część pieniędzy chciałbym przeznaczyć na moje badania mikrobiologiczne, które prowadzę z panią Anną Kamińską. Chcę sprawdzić występowanie bakterii w szkole i dowiedzieć się czy mogą one wpłynąć na zdrowie i koncentrację przebywających w niej osób. Jeśli chodzi o badania, najwięcej pieniędzy przeznaczę na zakup szalek Petriego. Może nie są one aż takie drogie, ale będę ich potrzebował, gdyby badanie nie wyszło za pierwszym razem i konieczne było ich powtórzenie.

Wiem, że chciałbyś komuś podziękować…

Chciałbym podziękować Pani Annie Kamińskiej. To osoba, która jest dla mnie szkolną inspiracją, przede wszystkim, jeśli chodzi o podejście do ucznia. Jest osobą bardzo wyrozumiałą, otwartą i ciepłą. Bardzo mi pomogła, dzięki niej mogę się rozwijać. Bez niej nie zrobiłbym badań mikrobiologicznych, a to mój pierwszy krok w drodze medycznej, w której też chcę się rozwijać. Pani Kamińska jest najlepszą nauczycielką, niesamowitym człowiekiem! Dziękuję też p. Annie Arbudzińskiej, mojej wychowawczyni, która zawsze mnie wspierała, pomagała zbierać głosy. W czym także pomogła mi Pułtuska Gazeta Powiatowa. Dziękuję pani Dorocie Sobocińskiej za to, że mi pomogła. Dziękuje moim kolegom, który mnie wspierali, chociaż wiadomo, że byli i przeciwnicy, którzy chcieli mi trochę robić pod górkę, robili niemiłe komentarze. Na szczęście dzięki pomocy nauczycieli nigdy się nie poddawałem. Jestem wdzięczny każdej osobie, która dołożyła cegiełkę do mojego sukcesu, która na mnie głosowała także w ubiegłym roku. To Ci ludzie zmotywowali mnie, aby spróbować jeszcze raz, postarać się i zrobić to dla nich. Chciałbym podziękować rodzicom za to, że jakoś ze mną wytrzymują, bo czasami byłem humorzasty, jak czekałem na wyniku konkursu… Bo nie zawsze jest tak, że dobry uczeń jednocześnie jest taki spokojny… No i bratu dziękuję, który jest dla mnie bardzo dużą inspiracją, a jeszcze nigdy mu tego nie powiedziałem…

Tym co osiągnąłeś chciałbyś zainspirować swoich rówieśników?

Dla mnie dużym wsparciem były osoby, które poznawałem w Internecie, jako ich fan. Chciałbym tu wymienić Kornelię Wieczorek, która też publikuje różne prace w Internecie, czym bardzo mnie inspiruje. Chciałbym być taki, jaka ona jest dla mnie… Chciałbym być inspiracją…

Czyli mówisz nie poddawać się! Do trzech razy sztuka?

Tak. Enea nauczyła mnie, żeby nie poddawać się w życiu. Niezależnie od tego, w jakiej dziedzinie. Próbowałem zdobyć stypendium trzy razy. Nie poddałem się po pierwszych porażkach. Dla mnie to jest chyba najważniejsza rzecz, która mogłaby zainspirować innych - nigdy się nie poddawać, zawsze do końca próbować i cały czas dążyć do celu pomimo różnych przeciwności…

Jakie masz marzenie?

Wyjazd na roczną wymianę do Stanów Zjednoczonych, wymianę przyszłych liderów! To mój największy cel, największe marzenie. Oprócz oczywiście bycia lekarzem… ale można powiedzieć, że bycie lekarzem jest przy wyjeździe do USA takie bardzo przyziemne…

Życzę Ci, żeby Twoje plany i marzenia spełniły się!

Dziękuję za rozmowę.

Anna Jadaś

eprasa.pl c511ac5735

Kurpiowskie zapusty w Dębinach już po raz trzeci

17 lutego, w ostatkowy wtorek kurpiowskie serce zabiło z całą mocą w Dębinach za sprawą kurpiowskich zapustów zorganizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich w Dębinach „Nad Stawem" oraz Stowarzyszenie Mali Dębiniacy. Z Bożeną Ciskowską i Aleksandrą Karłowicz – koordynatorkami wydarzenia rozmawiała Anna Morawska.

Czym są i czym charakteryzują się tradycyjne kurpiowskie zapusty?
Bożena Ciskowska: Zapusty, czyli ostatni dzień karnawału, obchodzony był na Kurpiach wesoło i radośnie, gromadząc orszak rozśpiewanych przebierańców. Obchodzili oni całą wieś i wybierali tę chatę, w której odbywała się najhuczniejsza zabawa. Podtrzymujemy tę tradycję, ale zamiast chodzenia od domu do domu organizujemy widowisko w świetlicy wiejskiej dla całej lokalnej społeczności.
Aleksandra Karłowicz: Tradycyjnie orszak zapustowy tworzyły takie postaci, jak: turoń, bocian, niedźwiedź, koza, dziad, gospodarz, gospodyni z dzieckiem, cyganki. Przewodził im zapust na koniu. Każda postać miała przypisane swoje znaczenie, np. bocian symbolizował płodność, niedźwiedź dostatek, koza wesołość i psotność. Wszystkie te postacie znajdują się w naszym orszaku. O ich znaczeniu i symbolice ludowej będą opowiadały dzieci w swoich piosenkach i wierszach. Nasi zapustnicy mają także autentyczne rekwizyty, czyli maszkary konia, bociana, kozy i turonia. Staramy się także zachować wierność w stylizacjach dziecięcych, żeby przemycić jak najwięcej elementów stroju kurpiowskiego - w tym roku wzbogaciliśmy garderobę o 7 haftowanych koszul chłopięcych, które wyhaftowała twórczyni ludowa Monika Poteraj - członkini Stowarzyszenia i Koła. Dbamy o to, aby dzieci nie były ubrane w przypadkowe rzeczy.
Kto jest twórcą scenariusza widowiska?
BC: Scenariusz został opracowany na podstawie książki Bonifacego Kozłowskiego pt. „Folklor muzyczny i taneczny Puszczy Białej".
AK: Wzbogaciliśmy scenariusz o wiersze Stefanii Seroki z tomiku „Utwory literackie pisane sercem", dzięki czemu powstał autorski program dopasowany do młodych artystów z grupy Mali Dębiniacy.

Wspomniała Pani o Małych Dębiniakach. Kim jest ta grupa?
AK: Mali Dębiniacy to grupa entuzjastów kultury kurpiowskiej składająca się z dzieci oraz ich rodziców. Grupę tworzy siedemnaścioro dzieci w wieku od roku do 16 lat, chłopcy i dziewczynki, oraz tylu samo rodziców. Członkowie grupy pochodzą z aż sześciu miejscowości: Dębin, Cisk, Wiktoryna, Przyłubia, Mierzęcina i Wólki Zatorskiej – wiosek położonych na terenie gminy Zatory.

BC: Mali Dębiniacy mają swoje korzenie w wydarzeniach dla dzieci organizowanych przez Koło Gospodyń w Dębinach. Mowa tu przede wszystkim o cyklu aktywności pod nazwą Wakacje Nad Stawem edycje od I do III oraz projekcie Sportowo Nad Stawem. To podczas tych działań grupa zacieśniała swoje relacje. Z czasem spotkania stały się częstsze, a niektóre relacje przeniosły się również na grunt prywatny. Budujący jest fakt, że same dzieci mówią, że stworzyli swoją małą społeczność, a rodzice sformalizowali działalność grupy zakładając stowarzyszenie w lipcu 2025 roku.

Wróćmy do samego wydarzenia. Swój występ miał także Zespół Pieśni i Tańca Golądkowo. Skąd pomysł, żeby Zespół pojawił się w Dębinach i zaprezentował repertuar z Puszczy Zielonej?
AK: Wyszło to bardzo naturalnie. Podczas rozmowy z Sylwestrem Chojnackim – kierownikiem ZPiT Golądkowo i naszym akompaniatorem – zastanawialiśmy się, jak wzbogacić program artystyczny dzieci. Doszliśmy do wniosku, że do rozwinięcia został nam jedynie taniec, ale nie mieliśmy wystarczająco dużo czasu, żeby nauczyć czegoś nowego dzieci, dlatego wpadliśmy na pomysł, aby swój program pokazał ZPiT Golądkowo. Uznaliśmy też, że pokazanie pieśni i tańców z Puszczy Zielonej będzie doskonałym uzupełnieniem programu i okazją do ukazania różnorodności i bogactwa kultury kurpiowskiej.
BC: Chcielibyśmy złożyć serdecznie podziękowania Pani Dyrektor Ewie Leszczyńskiej z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie za pomoc w organizacji transportu dla młodzieży.

Wiemy już, że podczas zapustów były występy Małych Dębiniaków i ZPiT Golądkowo. Co było jeszcze w programie?
BC: Oczywiście karnawałowy poczęstunek pełen tradycyjnych kurpiowskich specjałów oraz domowych wypieków przygotowanych przez nasze członkinie Koła, Stowarzyszenia i mieszkanki Dębin. Na stole królowały m.in.: pączki, racuchy, parzaki, pampuchy, kozy, chrust, oponki, sodziaki i fafernuchy – wszystko pyszne, bo ręcznie robione. Korzystając z tak wyjątkowej i podniosłej okazji uhonorowaliśmy Sylwestra Chojnackiego Dębinką, czyli nagrodą Koła dla wyróżniających się partnerów za wspólne działania na rzecz promowania i kultywowania kultury kurpiowskiej.
AK: Ogromną niespodziankę sprawił dzieciom Pan Włodzimierz Kaczmarczyk, Wójt Gminy Zatory, wręczając voucher do parku rozrywki. Uśmiechy nie schodziły dzieciom z twarzy do końca wydarzenia. Na koniec chciałabym dodać, że nasze wydarzenie zostało objęte patronatem honorowym przez Panią Minister Adrianę Porowską, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Wiceprzewodnicząca Komitetu do spraw Pożytku Publicznego, jak również przez Centrum Doradztwa Rolniczego
w Brwinowie. Wśród zgromadzonych gości znalazły się przedstawicielki obu instytucji – Minister Adriana Porowska i Agnieszka Pielat. Z kolei partnerem wydarzenia był Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.
Dziękuję za rozmowę i życzę wielu równie udanych wydarzeń.

eprasa.pl c511ac5735

Emerytury i renty w górę o ponad 5 procent

Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe i dodatki, które wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wzrosną z powodu waloryzacji. Nie trzeba składać w tej sprawie wniosku, podwyżka odbędzie się z urzędu. Świadczenia wzrosną o 5,3 procent.

Coroczna waloryzacja polega na pomnożeniu świadczenia brutto z lutego przez wskaźnik, który w tym roku wynosi 105,3 proc. Na przykład emerytura, która w lutym wynosi 4000 zł brutto, od marca wzrośnie o 212 zł. Wysokość wskaźnika waloryzacji zależy od inflacji dla gospodarstw emeryckich z poprzedniego roku i częściowo od wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w Polsce – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Nowe kwoty minimalnych świadczeń

W wyniku waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renty socjalnej wzrośnie o około sto złotych – od marca będzie wynosić 1978,49 zł brutto. Minimalna renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie do 1483,87 zł. Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1993,76 zł brutto. Zwiększy się też do 2687,67 zł graniczna kwota świadczeń pieniężnych, do której przysługuje tzw. 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Waloryzacja obejmie także dodatki do emerytur i rent. Najpopularniejszy z nich – dodatek pielęgnacyjny – od marca będzie wynosił 366,68 zł. Dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie do 689,17 zł. Ryczałt energetyczny od marca wyniesie 336,16 zł.

Waloryzacja zawsze bez wniosku, ale z decyzją

W sprawie waloryzacji nie trzeba składać wniosków, bo odbywa się z urzędu dla wszystkich uprawnionych. Każdy emeryt i rencista otrzymają pocztą decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. Taką informację znajdzie również na swoim koncie w Platformie Usług Elektronicznych eZUS.

ZUS

zaproszenie

Dwa pokolenia – jedna pasja

– Międzynarodowy Dzień Pisarza w Ruszkowskim

3 marca br. w ZSZ im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku odbyło się spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Pisarza, ustanowionego przez PEN Club w 1984 roku, a mającego na celu promocję literatury oraz ochronę wolności słowa.

Uroczystość rozpoczęła dyrektor Zespołu – p. Anna Kmiołek-Gizara, która podkreśliła, jak istotną umiejętnością jest sprawne posługiwanie się językiem ojczystym i przekazywanie innym swoich poglądów i wartości. Z okazji tego święta zaprosiliśmy do naszej szkoły p. Andrzeja Kwiatkowskiego- autora powieści kryminalno-psychologicznych, doktora nauk humanistycznych, który wraz z uczennicą klasy czwartej, kształcącą się w zawodzie technik programista – Aleksandrą Ślusarczyk – opowiedział o swojej pasji, inspiracjach i warsztacie twórczym. Autor powieści „Ten koszmarny Ed" w interesujący sposób przybliżył zarówno kwestie odnoszące się do koncepcji dzieła, jak też zagadnienia związane z publikacją utworu . Zebranych uczniów zaciekawiła również wypowiedź Aleksandry Ślusarczyk, początkującej pisarki, łączącej swoje doświadczenia z aspektem psychologicznym człowieka. Spotkanie poprowadziła Wiktoria Klara - redaktor naczelna gazetki szkolnej „Ruszek News", historię święta i ciekawostki dotyczące znanych pisarzy przybliżył natomiast Dominik Wroniak. Spotkanie przygotowały nauczycielki – p. Dorota Sobocińska, p. Dorota Majkowska oraz p. Anna Świerczewska. Podsumowaniem dyskusji mogą być słowa: „Każdy bestseller zaczął się od jednej kartki papieru", motywujące do działania i spełniania literackich marzeń.

Bardzo dziękujemy p. Andrzejowi Kwiatkowskiemu za udział spotkaniu oraz przekazanie początkującym literatom cennych rad i wskazówek.

ZSZ im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku

eprasa.pl c511ac5735

106. rocznica Zaślubin Polski z Morzem w Pułtusku

Jak co roku na początku marca w Sali Maneż pułtuskiego zamku odbyła się wyjątkowa uroczystość związana z kolejną rocznicą Zaślubin Polski z Morzem. Organizatorem wydarzenia była Mazowiecka Liga Morska i Rzeczna.

O godzinie 17.00 w Sali Maneż Domu Polonii w Pułtusku rozpoczęły się uroczyste obchody 106. rocznicy tego ważnego wydarzenia historycznego. Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Ligi Morskiej i Rzecznej, wzbogacony o specjalne elementy programu przygotowane z okazji Dnia Kobiet.

Założycielem orkiestry oraz jednym z dyrygentów jest komandor dr Józef Kowalewski. W skład orkiestry wchodzą artyści m.in. z Wyszkowa, Pułtuska, Marek i Ciechanowa. W zespole gra również kilku mieszkańców Pułtuska, a jednym z kapelmistrzów jest Jacek Gerek.

Rocznica Zaślubin Polski z Morzem była także okazją do przybliżenia zgromadzonym historii Ligi Morskiej i Rzecznej oraz przypomnienia wydarzeń z 1920 roku, kiedy 10 lutego generał Józef Haller dokonał symbolicznych zaślubin Polski z Bałtykiem.

Podczas uroczystości ciekawy wykład o polskiej marynarce wojennej, Bałtyku i sytuacji politycznej związanej z morzem wygłosił kmdr Artur Kołaczyński – Szefa Sztabu Centrum Operacji Morskich.

Liga Morska i Rzeczna powstała z inicjatywy generała Mariusza Zaruskiego 27 kwietnia 1924 roku w wyniku przekształcenia Ligi Żeglugi Polskiej. W 1930 roku organizacja, działająca wcześniej pod nazwą Liga Żeglugi Polskiej, została przekształcona w Ligę Morską i Kolonialną. Jeden z jej oddziałów działał również w Pułtusku.

Liga Morska i Rzeczna jest polską organizacją społeczną, której celem jest propagowanie tematyki morskiej wśród społeczeństwa. Pod obecną nazwą funkcjonuje od 1999 roku. Prezesem organizacji jest kapitan żeglugi śródlądowej Andrzej Potapowicz.

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć z uroczystości. Na naszym profilu Facebookowym wiele utworów z koncertu.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

eprasa.pl c511ac5735

Plaga pożarów traw w powiecie pułtuskim

Sucha roślinność, silniejszy wiatr i chwila nieuwagi – to wystarczyło, aby strażacy z powiatu pułtuskiego w ciągu zaledwie jednego tygodnia musieli interweniować aż w ośmiu pożarach traw i krzewów. Ogień pojawiał się niemal wszędzie: od nadrzecznych skarp, przez pobocza dróg krajowych, aż po prywatne posesje.

W dniach 9–15 marca jednostki straży pożarnej walczyły z plagą pożarów nieużytków, które w tym okresie stanowiły blisko połowę wszystkich interwencji w regionie. Najbardziej narażone na ogień okazały się tereny wzdłuż rzeki Narew. W miejscowości Chmielewo (gm. Pułtusk) strażacy z OSP Głodowo gasili suchą trawę dwukrotnie – 11 i 12 marca. Podobna sytuacja miała miejsce w samym Pułtusku przy ul. Heleny Pilejczyk, gdzie 15 marca płonęły krzewy nad brzegiem rzeki.

Strażacy interweniowali również w miejscach, gdzie dym zagrażał bezpieczeństwu ruchu drogowego oraz mieniu prywatnemu: Kacice (gm. Pułtusk): Pożar suchej trawy na poboczu drogi krajowej nr 61. Świeszewko (gm. Świercze): Walka z ogniem na pustej posesji, w której brały udział jednostki z OSP Świeszewko i OSP Świercze.

Gładczyn (gm. Zatory): Wspólna akcja JRG Pułtusk i OSP Pniewo przy gaszeniu płonących nieużytków.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w miejscowości Mokrus (gm. Obryte). Tam ogień pod linią energetyczną wywołało zwarcie z konarem drzewa. Dzięki szybkiej reakcji OSP Obryte udało się opanować pożar traw i krzewów, zanim doszło do poważniejszej awarii sieci.

Płonące nieużytki angażowały również druhów w Zambskach Kościelnych, gdzie zastęp OSP walczył z ogniem na nieużytkach rolnych.

Wypalanie traw jest nie tylko niebezpieczne dla środowiska i ludzi, ale również surowo zabronione. Każda taka interwencja to ogromne koszty i angażowanie ratowników, którzy w tym samym czasie mogą być potrzebni przy wypadkach drogowych lub ratowaniu życia.

Kamila Rud-Koluch
reporter@pultusk24.pl

fot. FB OSP Obryte

ogłoszenie...

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy

Co w lesie śpi?

Zimą las wydaje się cichszy niż zwykle. Mniej ruchu, mniej dźwięków, mniej śladów życia. Łatwo ulec wrażeniu, że jego mieszkańcy gdzieś zniknęli albo zapadli w głęboki sen. Tymczasem las nie śpi — on po prostu odpoczywa inaczej. Każdy gatunek ma swój własny rytm dnia i nocy, a sen odgrywa w nim znacznie większą rolę, niż mogłoby się wydawać.

Jednym z leśnych „śpiochów" jest lis. Choć kojarzymy go z czujnością, sprytem i nocnymi wędrówkami, potrafi przesypiać nawet do dziesięciu godzin na dobę. Długie okresy odpoczynku pozwalają mu zregenerować siły po polowaniu i przemieszczaniu się na znacznych dystansach. Lis prowadzi głównie nocny tryb życia, dlatego w ciągu dnia najczęściej odpoczywa, ukryty w norze, wykrocie lub gęstych zaroślach.

Jeszcze więcej czasu na sen przeznacza borsuk. To jeden z największych miłośników odpoczynku wśród leśnych ssaków. Poza sezonem letnim znaczną część doby spędza w norze, a zimą zapada w długotrwały sen, podczas którego wyraźnie spowalnia tempo życia. W tym okresie niemal nie opuszcza swojej kryjówki, korzystając z zapasów tłuszczu zgromadzonych jesienią. Jego aktywność ogranicza się do minimum, co pozwala przetrwać czas niedoboru pożywienia.

Szczególne miejsce wśród leśnych śpiochów zajmuje jenot. To gatunek, który zimą niemal „znika" z krajobrazu. Choć nie zapada w prawdziwą hibernację, w okresach mrozów i obfitych opadów śniegu potrafi przez wiele dni nie opuszczać nory. Sen i odpoczynek zajmują mu wówczas nawet kilkanaście godzin na dobę. Jego organizm przechodzi w stan głębokiego spowolnienia, a zapasy tłuszczu pozwalają przetrwać trudny czas. Co ciekawe, jenoty często zimują w parach lub niewielkich grupach rodzinnych, co ułatwia utrzymanie ciepła.

Zupełnie inaczej wygląda odpoczynek u dzików i jeleni. Te zwierzęta nie mogą pozwolić sobie na długi, nieprzerwany sen. Odpoczywają krótko, wielokrotnie w ciągu dnia i nocy, zawsze pozostając czujne. Ich sen jest płytki i łatwo przerywany, a nawet w czasie spoczynku reagują na dźwięki i zapachy. Taki tryb życia pozwala im szybko reagować na zagrożenia i stale kontrolować otoczenie.

Podobną strategię odpoczynku stosują sarny. Ich sen jest krótki i przerywany — trwa zwykle kilkanaście minut i powtarza się wielokrotnie w ciągu doby. Zwierzęta te odpoczywają najczęściej w gęstych zaroślach, młodnikach lub na skraju lasu, wybierając miejsca zapewniające dobrą widoczność i możliwość szybkiej ucieczki. Nawet podczas spoczynku sarny pozostają czujne, reagując na dźwięki i zapachy z otoczenia. Taki sposób odpoczynku pozwala im łączyć regenerację sił z ciągłą kontrolą bezpieczeństwa.

Nie można zapominać także o sowach — nocnych strażnikach lasu. Aktywne po zmroku,
w ciągu dnia przesypiają większość czasu, ukryte w dziuplach lub gęstych koronach drzew. Ich sen jest jednak bardzo czujny — najmniejszy hałas może sprawić, że zmienią miejsce odpoczynku.

W świecie przyrody sen nie jest luksusem, lecz koniecznością. To czas regeneracji, oszczędzania energii i przygotowania do kolejnych wyzwań. Każdy gatunek odpoczywa inaczej, dokładnie tak, jak wymaga tego jego tryb życia i środowisko.

Dlatego zimowy las, choć cichy, nie jest pusty. Jego mieszkańcy odpoczywają dokładnie wtedy, gdy jest to dla nich najbezpieczniejsze. A gdy przychodzi odpowiednia pora — znów pojawiają się na leśnych ścieżkach, zostawiając tropy i znaki świadczące o tym, że życie w lesie trwa nieprzerwanie, nawet wtedy, gdy wydaje się niewidoczne.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl c511ac5735

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY KACZMARCZYK
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

Zdrowo! Smacznie! Kolorowo!

Przedszkolne kuchnie pod lupą! Sprawdzamy, jak jedzą przedszkolaki! Zaczynamy od „Czwórki". Postanowiliśmy zrobić mały rekonesans po kuchniach w państwowych przedszkolach. Chcieliśmy sprawdzić, jak placówki w naszym regionie przygotowują się do nowych, bardziej szczegółowych wytycznych Ministerstwa Zdrowia dotyczących żywienia (wchodzą w życie 1 września 2026 r.). Czy wyprzedziły ministerialne rozporządzenie i wprowadziły zdrowe menu dużo wcześniej?

Naszą wędrówkę po przedszkolnych kuchniach rozpoczynamy w Przedszkolu Miejskim nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku. Już od progu widać, że zdrowe nawyki nie są tu tylko hasłem. Naprawdę jest tu „Zdrowo! Smacznie! Kolorowo!"

Zapewne nowe wytyczne dotyczące żywienia będą w wielu miejscach oznaczać prawdziwą kuchenną rewolucję, ale nie w Przedszkolu Miejskim nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku. Tu zmiany będą jedynie kosmetyczne – zdrowe zasady wprowadzane są bowiem systematycznie, od lat.

W porze śniadania trafiamy na prawdziwą ucztę dla oka i podniebienia. Na stołach czeka „szwedzki stół": urozmaicony, kolorowy, pachnący, pełen świeżych warzyw, wędlin, serów, miodu. Obok pieczywa i dodatków stoją kubeczki z kakao, herbatą oraz wodą. Dzieci same komponują swoje śniadanie, sięgając po to, na co mają ochotę. Kolory na talerzach mieszają się z dziecięcym gwarem. Papryka, ogórek, pomidor nie są obowiązkowym czy incydentalnym dodatkiem, ale codziennym elementem posiłku. I wygląda na to, że maluchom bardzo się to podoba. Nakładają śniadanie na talerze, na chleb, podają sobie miseczki z sałatką warzywną i ze smakiem jedzą to, co im przygotowano.

– *Od 1 września wytyczne są bardziej uszczegółowione, ale tak naprawdę w naszym przedszkolu niewiele się zmieni* – mówi nam dyrektor placówki, Lidia Sadowska. – *Pojawi się na przykład jeden dzień w tygodniu całkowicie warzywny – od śniadania po podwieczorek. Nie będziemy wtedy podawać mięsa.*

- *Będzie to po prostu przedszkolny „dzień wege". Mięsko dzieci lubią, warzywka niekoniecznie, ale coraz częściej się do nich przekonują* – uśmiecha się Beata Chażyńska, która współtworzy przedszkolne menu. – *Wprowadzałyśmy już leczo warzywne bez mięsa i dzieci zaczęły je jeść. Okazuje się, że wcale nie jest takie złe.*

Nowe smaki wprowadza się w przedszkolu często. Metodą małych kroków.

– *Czasem podajemy składniki osobno, na przykład ryż oddzielnie. Dzieci same decydują czy chcą go wymieszać z innym produktem np. sosem warzywnym. To metoda prób i błędów, ale działa! Przygotowujemy dzieci w ten sposób na wrześniowe zmiany* – tłumaczy B. Chażyńska.

Rodzice – jak podkreślają pracowniczki przedszkola – mocno wspierają działania związane ze zdrowym żywieniem. W przedszkolu przy ulicy Krajewskiego i przy ul. Konopnickiej zasada jest prosta: korzystać z tego, co daje sezon.

– *Kiedy jest sezon na botwinkę, to jest botwinka. Jesienią mamy dzień dyni i wtedy zupa dyniowa pojawia się w różnych odsłonach – krem, tradycyjna zupa* – opowiada B. Chażyńska.

Dzieci jedzą też czasami pizzę – ale w wersji przedszkolnej, robionej na miejscu. Do każdego posiłku podawane jest ciemne pieczywo i dużo świeżych warzyw.

– *Ku naszemu zaskoczeniu dzieci bardzo lubią paprykę. Podchodzą, biorą i po prostu ją chrupią* – mówi dyrektor.

W przedszkolnej kuchni wiele rzeczy powstaje od podstaw. To np. jogurt z truskawkami, pieczone pasztety, ciasteczka czy babeczki marchewkowe. Dzieci chętnie jedzą też kaszę jaglaną z musem oocowym (truskawkami i bananem, czasem z odrobiną miodu).

– *Wprowadzamy także owsianki z owocami, naleśniki ze szpinakiem czy różne pasty – jajeczną albo sojową. Trochę je „przemycamy", aby dzieci je polubiły* – śmieją się panie Lidia i Beata.

Jednym z hitów przedszkolnego menu w PM 4 są placuszki z białego sera, z dodatkiem jajka i niewielkiej ilości mąki, podawane z sałatką owocową. Popularnością cieszą się także placuszki z jabłkami czy naleśniki.

Zgodnie z nowymi zasadami w tygodniu będzie musiał pojawić się jeden obiad bezmięsne, oparty m.in. na roślinach strączkowych (w naszym przedszkolnym jadłospisie znajdują się zupy i potrawy na bazie fasoli, grochu, soczewicy, ciecierzycy).

– *Będziemy zastępować białko zwierzęce białkiem roślinnym* – dodaje B. Chażyńska. – *Dlatego pojawiają się u nas fasolowa czy grochówka. Dla dzieci, które nie piją zwykłego mleka, zamawiamy mleko roślinne (sojowe, owsiane, migdałowe).*

Nowe przepisy ograniczają smażenie – potrawy przygotowane w ten sposób nie mogą pojawiać się w menu dla dzieci częściej niż dwa razy w tygodniu. W Przedszkolu nr 4 ten problem nie istnieje.

– *U nas praktycznie nie smażymy. Wszystko przygotowywane jest w piecu parowym – kotleciki, ryba czy mięso* – wyjaśnia B. Chażyńska.

Jeśli dzieci zostają w przedszkolu dłużej, po godzinie 15:30 dostają jeszcze lekką przekąskę – najczęściej kanapki. Zasada jest jednak jedna i niezmienna: przy każdym posiłku musi pojawić się owoc lub warzywo. Przedszkole przygotowuje też własne soki, kompoty z mrożonych owoców i delikatnie słodzone herbatki owocowe. Jeszcze kilka lat temu dzieci niechętnie sięgały po wodę czy herbatki owocowe. Dziś piją je bez problemu, zamiast słodzonych napojów. Woda dla dzieci jest zawsze dostępna na salach przez cały dzień.

Placówka stawia także na edukację rodziców – organizuje spotkania i udostępnia materiały dotyczące zdrowego żywienia.

– *Świadomość naprawdę rośnie* – podkreśla dyrektor. – *A my staramy się robić wszystko, żeby dzieci jadły zdrowo. Nie kupujemy przetworzonych produktów, większość rzeczy przygotowujemy sami.*

Nic więc dziwnego, że – jak przyznaje Lidia Sadowska – największe rachunki za zakupy żywieniowe w przedszkolu dotyczą… owoców i warzyw.

– *Bo nasza zasada jest prosta* – podsumowuje dyrektor – *Zdrowo. Smacznie. Kolorowo.*

Rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia w pigułce:

Nowe zasady wprowadza od 1 września 2026 r. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 lutego 2026 r. w sprawie grup środków

spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży w tych jednostkach Dz.U. 2026 poz. 197.

Co zmienia się w stołówkach? Rozporządzenie wprowadza nowe wymagania dotyczące komponowania jadłospisów w przedszkolach i szkołach - co najmniej raz w tygodniu posiłek obiadowy w pełni roślinny na bazie nasion roślin strączkowych, preferencja w podawaniu wody w żywieniu zbiorowym, wymóg co najmniej dwa razy w tygodniu przygotowywania zup na wywarach warzywnych, zmniejszenie ilości cukru dodanego do przygotowywanych napojów w stołówkach, zwrócenie uwagi na produkty sezonowe i lokalne, możliwość zamiany produktów mlecznych ich roślinnymi odpowiednikami, podkreślenie roli produktów zbożowych pełnoziarnistych. Wprowadzono obowiązek zapewnienia dzieciom na dietach roślinnych alternatywnej potrawy roślinnej bez dodatku produktów odzwierzęcych, w dni, w których serwowane są posiłki mięsne i rybne.

Cel zmian? Poprawa zdrowia najmłodszych. Statystyki od lat alarmują o rosnącej liczbie dzieci z nadwagą i otyłością. Zdaniem ekspertów odpowiednie nawyki żywieniowe kształtowane w przedszkolu i szkole mogą w przyszłości ograniczyć ryzyko chorób przewlekłych, takich jak cukrzyca czy choroby serca.

Czy wszystkie przedszkola w Pułtusku są gotowe na żywieniową rewolucję? W kolejnych odsłonach naszego cyklu zajrzymy do następnych placówek i sprawdzimy, jak wygląda ich codzienne menu.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl c511ac5735

UWAGA! Tu zatankujesz

olej napędowy ON B0

TYLKO U NAS!

gerpol

olej napędowy B0 to olej napędowy, który nie zawiera żadnych biokomponentów. Oznacza to, że jest to czysty produkt rafinacji ropy naftowej, w przeciwieństwie do popularnego paliwa B7, które może zawierać do 7% dodatków pochodzenia biologicznego. **Paliwo B0** jest zalecane do bardziej wymagających silników, ponieważ może **przedłużać ich żywotność i zapewniać szybszy rozruch w zimie.** Ten nowy produkt wprowadziliśmy do sprzedaży na naszej stacji.

Stacja paliw Gerpol

Pułtusk, ul. Adama Mickiewicza 45/51

FOTO NA WESOŁO

reklama...

Gama
Tradycyjnie dobry wybór

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

Społem
www.pultusk.społem.org.pl

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

Pasztet z pieczonymi pomidorami 29,99 zł/kg

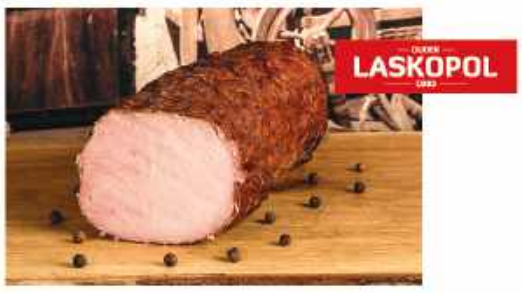

Polędwica z zagrody 36,99 zł/kg

Szynka z zagrody 39,99 zł/kg

Boczek z polędwiczką 43,99 zł/kg

Z kartą kupujesz 2% taniej. Wyrób kartę stałego klienta!

Odbieraj GRATISOWE BONY u kierownika sklepu. facebook SpolemPssPultusk

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Czytanie… **anie

Niedawno Pułtusk odwiedził były Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek. Jego kadencja była naznaczona głośnymi dyskusjami wokół nowelizacji prawa oświatowego (tzw. Lex Czarnek) oraz programem dotacyjnym dla organizacji pozarządowych, który media ochrzciły mianem „Willi Plus". Obecny kandydat PiS na premiera Polski, ostatnio w jednym z wywiadów wyraził swoje zdanie na temat priorytetów Unii Europejskiej dotyczących ekologii i odnawialnych źródeł energii, mianem OZE-sroze, mimo iż jego dach niemal w całości pokryty jest panelami fotowoltaicznymi. Niedługo potem wróbelki zauważyły gdzieś w Internetach tabliczkę, (taką, jaką się stawia przed restauracjami i pisze kredą menu) usytuowaną chyba przed księgarnią, z następującym napisem:
OZE – sroze
Szczepionki – srepionki
Księgarnia – srarnia
Książki – srążki
Czytanie…
Jak widać, ktoś postanowił pójść tropem retoryki ministra i doprowadzić ją do logicznego (i językowego) końca. Jeśli minister edukacji bawi się w takie rymowanki, to księgarnia po prostu dostosowała poziom. Ale skoro wszystko, co nowoczesne lub naukowe, można beztrosko sobie skwitować rymem na „sr-", to wróbelki już kupują sobie foliową czapeczkę na głowę...

COŚ ŚMIESZNEGO

Lekarz pyta pielęgniarkę praktykantkę:
- Czy pobrała już pani pacjentowi krew?
- Tak, ale udało mi się uzyskać tylko sześć litrów - odpowiada praktykantka.

Orkiestra na Śląsku. Dyrygent sprawdza przygotowanie muzyków:
- Zymbalisten fertig?
- Ja, ja naturlich.
- Puzon fertig?
- Ja!
- Trumpetten fertig?
- Ja, ja...
- Gut... Eins,Zwei Drei: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród..."

Pilot chcąc być dowcipny zgłasza się do lądowania i mówi do kontrolera lotów:
- Zgadnij kto?
Na to kontroler wieży pogasił wszystkie światła na pasie startowym i odpowiada:
- Zgadnij gdzie?

eprasa.pl c511ac5735